



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.



GENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednosłupowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia treści matry odnajdniej o 50 proc. drzej. Za dołączenie prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI i ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Siła narodu.

Narody, posiadające własną państwowość i żyjące życiem normalnym, prowadzą równorzędnie dwie polityki: wewnętrzną i zewnętrzną. Od umiejętności sprowadzenia ich do wspólnego mianownika często zależy szczęśliwy rozwój narodu.

Odnalezienie i nawiązanie ścisłego kontaktu między temi dwioma siłami, wytwarzającymi ruch i obronę państwa, należy do najpoważniejszych zagadnień polityki państwowej.

Polska za czasów swej niepodległości nie tylko, że nie umiała opanować swej wewnętrznej gospodarki, ale prócz tego też nie posiadała dostatecznie wytkniętej i konsekwentnie przeprowadzonej polityki zewnętrznej.

Usiłowania poszczególnych mężów stanu i niektórych królów, były próbami jednostkowymi, w zupełności zależnymi od koncepcji i powodzenia autorów. Wyrzeczanie się prowadzenia polityki zagranicznej w wielkim stylu było błędem Rzeczypospolitej, która nie wyzyskała świetnego punktu swego geograficznego położenia i wskutek tego też samo położenie stało się, jeżeli nie jedną z przyczyn klęski, to w każdym razie jednym z powodów jej trwania.

Aby prowadzić politykę zagraniczną, Rzeczpospolita była zbyt słaba wewnętrznie; nie posiadając normalnie rozwijającego się aparatu państwowego.

Z tej również przyczyny wypłynął niezaprzeczalnie zupełny zanik instynktu zaborczości. Wojen w celu podobów Polska nie prowadziła.

Potęga możnowładców, nieład administracyjny stać musiały ciągle na przeszkodzie jakimkolwiek zamierzeniom w kierunku wystąpień na zewnątrz.

A tymczasem nie tylko przykład naszego nieszczęśliwego upadku, ale i historia wszechświatowa przekazały nam niezbłą prawdę: że siła jaką można nieszczęściom płynącym z zewnątrz przeciwstawić, musi się opierać i wypływać z siły i spójności wewnętrznej. Wojna obecna codziennie przynosi; wciąż nowe tego dowody.

Pragnąc więc osiągnąć powodzenie w polityce zewnętrznej, trzeba dążyć do pomnażania swej siły wewnętrznej. Siła ta w znacznym stopniu zależy od intensywności życia, intensywności pracy. W równej jednak mierze zależy od spójności tego życia.

Wojna dzisiejsza, jeżeli pominiemy na razie jej stronę militarną i polityczną, posiadać będzie dla przyszłych pokoleń wielką ilość doświadczeń i nauk w dziedzinie życia gospodarczego. Pod tym względem bogactwo tych nauk jest niezmiernie i ta pedagogiczna strona wojny przynieść musi w przyszłości wiele dodatnich przeobrażeń.

L. Ch.

Wielu sławić nie przestanie Henryka Sienkiewicza, za to, że w skutych duszach polskich obudził instykt odwagi i że w zamroczony nieszczęściem umysł pokolenia po klęsce technął nieprzedawnioną godność Polaka.

M. Sokolnicki.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 25 maja:

Wschodni plac boju.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Zachodni plac boju.

Niemieckie statki powietrzne zaatakowały angielskie łodzie torpedowe i patrolowe.

Na zachód od Mozy załamały się trzy ataki nieprzyjaciela, wykonane na utraconą wieś Cumieres.

Na wschód od Mozy, wyszukując swe onegdajsze powodzenie, pułki nasze posunęły się naprzód i zdobyły okopy nieprzyjacielskie na południowo-zachód i na południe od fortu Douamont.

Kamieniołom na południe od folwarku Haudremont jest znowu w naszym ręku.

W lesie Caillettes nacierał na nas nieprzyjaciel bezskutecznie przez cały dzień. Zadaliśmy Francuzom ciężkie i krwawe straty, a nadto wzięliśmy do niewoli 850 żołnierzy i zdobyliśmy 14 karabinów maszynowych. Około St. Souplete i w pobliżu lasu Herbe zestrzeliliśmy w walce powietrznej dwupłatowiec nieprzyjacielski.

Balkański teren walk.

Lotnicy nieprzyjacielscy ostrzelali bezskutecznie Ueskueb i Gwgheli.

Naczelne dowództwo armji.

Sprawozdanie admiralioji niemieckiej.

Berlin. Urzędowo donoszą 26-go maja:

Niemieckie statki powietrzne zaatakowały w dniu 22 b. m. na morzu Egejskim między Dedeagaczem a Samothrakami nieprzyjacielskie siły bojowe, złożone z 4 okrętów. Stwierdzono, że dwa razy polskie trafily w cel. Okrety nieprzyjacielskie cofnęły się wskutek tego w kierunku Imbros.

Szef sztabu admiralioji.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 24 maja:

Rosyjski plac boju.

Balkański plac boju.

Nic nowego.

Włoski plac boju.

Na północ od doliny Sugana, zajęły wojska nasze pasmo wzgórz od Salubio do Burgen (Borgo).

Na granicznym pasmie, na południe od doliny, wyparto nieprzyjaciela z góry Kempelu.

Dalej na południu trzymają Włosi w swem posiadaniu wzgórze na wschodzie od Val d'Assa, uraz ufortyfikowany teren Asiego i Arsiero.

Fort opancerzony Compolongo, znajduje się w naszych rękach.

Wojska nasze zbliżyły się do dolin d'Assa i Posina.

Od początku ofensywy wzięliśmy 24 400 Włochów, wśród nich 524 oficerów, oraz zdobyto 251 dział, 101 karabinów maszynowych i 16 przyrządów do rzucania min.

W odcinku płaskowzgórze Doberdo, toczyły się od czasu do czasu i bardzo silne walki armatnie.

Pod Monfalcone odparto natarcie nieprzyjaciela.

Jedna z naszych flotyl lotniczych obrzuciła bombami stację Perle-Carnia.

Z opuszczającym miejscowości naszego terenu nieprzyjacielem, zdaje się, że uchodził częściowo ludność włoską Ludzie, którzy opuszczają w ten sposób ojczyznę, będą odpowiedzialni według prawa karnego, za połączenie się z nieprzyjacielem.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hofer.

Feldmarszałek porucznik.

Komunikat rosyjski.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 23 maja:

Front zachodni.

Pod Kuchecką Wolą (34 klm. na północ - wschód od Rafałówki) części pułku rosyjskiego, poparte przez artylerję, odrzuciły Niemców poza rzekę Wiesieluchę i zburzyły założone przez nieprzyjaciela rowy.

Na północ od Buazacza, nad Strypą, artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała pozycje nasze szrapnelami, w których znaleziono odłamki szkła.

Front kaukaski.

Postępujący na Gymiszkhane (71 klm. na południe - zachód od Trebizondy) oddział wyrzucił Turków z pozycji utwierdzonej na stoku północnego Taurusu.

W Persji.

Posuwając się ku Mossulowi wojska nasze zajęły Serdecht.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 23 maja:

Wieczorem:

W okolicy Verdun przeciwnicy niemieckie osiągnęły gwałtowność najwyższą. Po przygotowaniu przez artylerję rzucali Niemcy kilkakrotnie masy zaczepne przeciw naszym pozycjom na wschód i zachód od Homme Mort. Pierwszy atak odparto krwawo. Drugi wieczorny umożliwił nieprzyjacielowi zajęcie rowu położonego na zachód. Atoli zaraz naszym przeciwnikami wyparliśmy stąd krwawo nieprzyjaciela. Na prawym brzegu była przestrzeń pomiędzy Haudremont a Douamont przez cały dzień widownią boju morderczego.

Wbrew wszelkim niemieckim wysiłkom pozostały sinie w naszych

Teatr „PARYSKI”

6, 7 i 8 Czerwca — 3 występy

Karola AdwentowiczaZnakomitego Artysty teatru **Rozmaitości** w Warszawie w otoczeniu własnej doborowej trupy**Don Juan — Brzydki Ferante — Kordjan**

rękach zdobyte przez nas wczoraj stanowiska, zwłaszcza w forcie Douamont. W okolicy tej pojaliśmy przeszło 300 jeńców.

Na reszcie frontu zwykły ogień działowy. W okolicy Fournes, Beaumont i Linge uczyniliśmy (nieszkodliwymi po jednym samolocie nieprzyjacielskim.

— 3 —

Możliwość blizkiego pokoju.

Według doniesień dzienników waszyngtońskich, senator Newland, postawił w senacie wniosek, by komisja dla spraw zewnętrznych, przed sięwzięła kroki, mające na celu zaproponowanie państwu wojującym rozpoczęcie układow pokojowych.

Politycy angielscy nie przywiązują wagi do pogłosek o zbliżającej się chwili zawarcia pokoju. Anglia narówni z Niemcami pragnie pokoju i tak samo poważnie zapatruje się na tę sprawę. Z wyjątkiem Francji wszyscy pozostali członkowie koalicji gotowi są rozpocząć układy.

Propaganda pokojowa.

Depesze, które król hiszpański, Alfons, zamienił ostatnio z kierownikami rządów państw walczących, oraz innemi wpływowemi osobistościami, dały madryckiemu towarzystwu przyjaciół pokoju sposobność podjęcia propagandy, której najbliższym celem ma być wpłynięcie na króla, by ten wysłał swych mężów zaufania do Londynu, Paryża, Berlina, Wiednia i Rzymu, w celu wybadania, pod jakimi warunkami możnaby było zapobiedz trzeciej zimowej kampanii wojennej w Europie.

Hr. Andrassy o przyszłości.

W rozmowie, którą hr. Juljusz Andrassy miał ze współpracownikiem „Muenchener Neueste Nachrichten”, powiedział hr. Andrassy, że niema mowy o tem, żeby po wojnie rozgorzeć miała wojna handlowa. Wojna zbyt wiele ran zadała wszystkim społeczeństwom, by po zawarciu pokoju społeczeństwa myślały o zadawaniu sobie nowych ran Hr. Andrassy, wskazał następnie na to, że słowa Greya teraz o wiele skromnej brzmią niż jego poprzednie oświadczenia. Treść ich oczywiście usuwa się z pod dyskusji.

Dyktatura w Medjolanie.

Z Lugano donoszą do „Hamb. Zeitg.”:

Wskutek zaliczenia Medjolanu do terenu, objętego działaniami wojennymi, miasto to poddane zostało rządowi wojskowemu. Komendant miasta zakazał urządzania zgromadzeń na placach i ulicach miasta.

Vicenza i Padwa.

Sprawozdawcy wojenni z głównej kwatery donosząc o postępach wojsk austro-węgierskich w Tyrolu, podnoszą, że wojska arcyks. następcy tronu podsunęły się ku Arsiero temi samymi drogami, któremi w r. 1703 ks.

Eugeniusz szedł do Włoch. Pod Arciero zajmują one obecnie takie stanowiska, że przez lornetki widzieć już można Vicenzę i Padwę.

Ewakuacja Werony.

Donoszą z Lugano, że w okręgu Werony zarządzone wydalenie w przeciągu 48 godzin wszystkich obcych poddanych. Podobne zarządzenie wydano także w Brescyli. Jak słychać konsulaty w Weronie na życzenie rządu włoskiego mają się przenieść do Medjolanu.

Przeniesienie głównej kwatery włoskiej.

„Hann. Courier” donosi z Zurychu: Dzienniki donoszą, że główna kwatera włoska cofnięta z powrotem została do Bergamo.

Bombardowanie wyspy Rodos.

Jak donosi „Progrés” z Aten, samolot, prawdopodobnie turecki, bombardował wyspę Rodos. Bomby spadły na rozmaite miejsca wyspy. Liczba ofiar w ludziach i szkody materialne są nieznanne.

Zwołanie parlamentu austriackiego.

Prezes ministrów hr. Tisza, zaawiadomił prezesa Sejmu, iż cesarz na jego wniosek nazwał zwołać parlament na dzień 7 czerwca i rozporządził by członkowie na czas trwania posiedzeń zwolnieni byli ze służby wojskowej.

Cesarzowa na froncie.

„Kreuz Zeitung” donosi z Kopenhagi, że cesarzowa rosyjska wraz z synem i córkami przybyła do głównej kwatery, gdzie z okazji rocznicy urodzin cesarza odbyło się uroczyste nabożeństwo, a potem śniadanie dworskie.

Zgon rewolucjonisty rosyjskiego pod Verdun.

Pisma francuskie donoszą o zgonie słynnego rewolucjonisty i socjalisty rosyjskiego Aleksandra Jakowlewa na froncie pod Verdun. Za czasów studenckich na uniwersytecie w Moskwie przyłączył się Jakowlew do rewolucjonistów i brał udział we wszystkich rewolucjach. Wysłany na Syberję, zbiegł z tamąd w roku 1913 i przybył do Paryża. Po wybuchu wojny zgłosił się jako ochotnik do armji francuskiej, został ranny w Szampaniu poczem przyszedłszy do zdrowia, uczestniczył w walkach pod Verdun, gdzie znalazł śmierć. Pisma francuskie poświęcają mu dłuższe wspomnienie.

Z Krakowa.**Wystawa omentarzy.**

W pałacu Sztuk pięknych otwartą będzie w dniu dzisiejszym wystawa projektów omentarzy i grobowców poległych w wojnie obecnej na terenach polskich. Wskutek tego zamierzone w Towarzystwie Sztuk Pięknych wystawy ogólne tudzież zaku-

pionych dzieł na loteryję artystyczną pod protektorem ks. Renaty Radziwiłłowej przesunięte będą na okres późniejszy. O dniu ciągnięcia losów doniosą w swoim czasie dzienniki.

Z Poznania.**Zgon.**

Zmarła tu w dniu 22 b. m. Helena Rzepecka, zasłużona działaczka na niwie narodowej, autorka licznych prac z zakresu pedagogji i oświaty.

Z Piotrkowa.

Koresp. własna „Gońca Częstoch.”
Trybunały cywilne na okupacji austro-węg.

Ostatni numer „Dziennika rozporządzeń” gubernii w Lublinie zamieszcza rozporządzenie Najwyższej Komendy Armji o utworzeniu w Lublinie, Radomiu, Kielcach i Piotrkowie trybunałów cywilnych z jurysdykcją byłych sądów okręgowych. Trybunały cywilne będą otwarte z dniem 1 czerwca br. W skład trybunałów mogą być powoływani także poddani Królestwa Polskiego. Oprócz trybunałów rozporządzeniem przewiduje się utworzenie sądów pokoju na miejsce sądów cywilnych i zjazdów sędziów pokoju w każdym obwodzie.

Z Warszawy.**Zniesienie rogatek miejskich.**

Cicho, bez uroczystych ceremonij dokonał się pogrzeb jednego z dawnych urzędników warszawskich, a mianowicie rogatek. Istniały one z górą sto lat, ustanowione dla zasilenia dochodów miejskich. Początkowo pobierano na nich tylko myta, później podatki od produktów spożywczych, t. zw. akcyzę, w ostatnich zaś dziesiątkach lat obok celów fiskalnych połączono z niemi obowiązek dopomagania policji w kontroli nad przyjezdnymi.

Od lat 20 rozpoczęły się usiłowania wyjednania u rządu zniesienia rogatek, jako instytucji szkodliwej dla rozwoju miasta, zwłaszcza, że uzyskiwany dochód 100,000 rb. starczył zaledwo na pokrycie kosztów administracji rogatek.

Pierwsze wystąpiły z projektem zniesienia władze petersburskie, ale dawny zarząd miasta oparł się temu, nie chcąc się pozbawiać dochodu, na który innego pokrycia nie było. Gdy w roku ubiegłym miasto wystąpiło do rządu z projektem zniesienia rogatek, tym razem rząd oparł się temu.

Rząd niemiecki w tych dniach w drodze rozporządzenia rogatki zniesił jako tamujące rozwój miasta i uciążliwe dla ludności.

Rogatki warszawskie pozostały istnieć.

Czytaj! byś zrozumiał, żeś człowiekiem i Polakiem.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od soboty 27 Maja do piątku 2 Czerwca 1916 r.

Wielka Sensacja!!!

Wojna Europejska

Wielki dramat epizodów wojny Europejskiej 1915 r. w 5-ciu częściach.

UWAGA! Oryginalne zdjęcia ataków i działań.

NIEBEZPIECZNA ŻONA (wyborna kom.) I IBI ELEKTRYCZNA PRZEPROWADZKA (kom.)

Nowość!!

NA SCENIE!

Nowość!!

QUI PRO QUO

Komedja w 1-ym akcie J. Korzeniowskiego.

Teatr „ODEON”

Program od piątku 26-go Maja do czwartku 1-go Czerwca 1916 roku.

Tylko dla dorosłych.

Sensacja!

Dzisiaj wielki dramat konkursowy.

Sensacja!

TANCERKA „CZARNEJ SZYNKOWNI”

Wspaniały i sensacyjny dramat w 5-ciu częściach. W roli głównej najświetniejsza artystka i najpiękniejsza kobieta świata.

Franceska Bertini

Dramat ten na konkursie w Warszawie, nagrodzony został za tytuł

Złote Bagno

dany mu przez publiczność

Programu dopełniają

DUCH JEZIORA (Fantazja dramatyczna) I I J E Ż E (z natury)
ZŁODZIEJ I LEKARZ (komiczny.)

Uwaga: W niedzielę o godzinie 3-iej odbędzie się specjalne przedstawienie dla młodzieży **po cenach niższych.**

chna stąd 2 wiorsty, do wsi Kalei 3 i pół wiorsty.

Grodzisko to stanowiło niegdyś własność Klasztoru Jasnogórskiego. Wedle metryk koronnych w XVII stuleciu wieś Grodzisko wchodzi w skład niegrodowego starostwa Kłobuckiego. Konstytucją z dnia 21 sierpnia 1658 roku Grodzisko wraz ze starostwem Kłobuckim zostaje nadane na własność wieczystą Klasztorowi O.O. Paulinów na Jasnej Górze. Lustracja z r. 1789 wylicza folwark Grodzisko, jako należący do starostwa Kłobuckiego, własność Klasztoru OO Paulinów w Częstochowie. We wrześniu 1783 r. starostwo Kłobuckie wraz z Grodziskiem wcielono do dóbr rządowych. W roku 1827 było w Grodzisku 32 domy, liczące 237 mieszkańców.

Dzisiaj stoi tu przy drodze stuletni, murowany dwór, w którym mieszka zarządca folwarkiem Grodzisko, należącym ostatnio do dóbr Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza Zagórze i Ostrowy.

Wchodząc do wsi, spostrzegamy tablicę z napisem „Gut Grodzisko”, dalej staw, przy nim budynek z napisem „Zakład sztucznej hodowli ryb małątku Ostrowy”, po prawej stronie strumyk, wyżej równina, skąd wypływa małe źródelko

Na tej równinie właśnie wznosi się przedhistoryczne grodzisko, zarosłe starymi dębami stuletnimi. Dąbrowa ta, jak wyspa wznosi się wśród pól, tylko na horyzoncie od północy, zachodu i południa otacza ją ciemna sylwetka lasu.

Śród kepli dębów prastarych widać się, gęstą murawą pokryty wał, o ręką ludzką, wzniesione przedhistoryczne grodzisko. Wiedzie dzisiaj do niego wąska ścieżka.

Dąbrowa wśród której wznosi się grodzisko ma naogół kształt kwadratu, tylko od strony północnej ku wschodowi i zachodowi wybiega zwarty szereg dębów. Przekraczając małeńki rowek i wchodząc między dęby, tworzące przednią straż grodziska.

Od strony wschodniej (od Częstochowy i wsi Grodziska) wał zewnętrzny, na 5 metrów wysokości, zakrywa środkową część grodziska, zakreśla w lewo łuk i biegnie dalej, otaczając od wschodu, południa i zachodu wał środkowy. Stąd rozciąga się piękny widok na wieś i folwark Grodzisko.

Prawy bok zewnętrznego wału wraz z lewym bokiem wału środkowego tworzy rów na 15 metrów głębokości, okalający od wschodu, południa i zachodu środkową część grodziska. Wał dawniej prawdopodobnie czworoboczny, z biegiem lat zaokrąglił się niemal zupełnie.

(dok. nast.)

Rozmaitości.

Trąd wśród jeńców serbskich.

Namiestnictwo odniosło się w tych dniach do wszystkich lekarzy urzędowych, aby zwrócili uwagę na możliwość pojawienia się trądu, która to choroba należała w Europie do rzadkości. Na straszną tę chorobę zapadł jeden z jeńców serbskich, u którego po dłuższych badaniach chorobę tę rozpoznano. Wynika z tego, iż w obecnej wojnie z wyjątkiem żółtej febry i dżumy, wszystkie inne choroby zdarzały się tu i owdzie.

Kilka pań zebrało się na ulubioną wspólną kawę. Rozprawiają na temat swoich mężów. „Ja nie mogę się skarżyć”, powiada jedna z nich, „mój

mąż nie ma żadnych wad, nie grywa nie pije.”

„A czy też i nie pali?” zapytała jedna z pań.

„No” odparła pierwsza „jeżeli się kiedy dobrze naje, to zapali papierosa, ale to się zdarza zaledwie raz na miesiąc.”

Sprzedż zbytecznych samochodów wojennych.

Według doniesienia „Allgemeiner Deutscher Automobil Club” w Monachjum jest obecnie na sprzedaż większa ilość połowych samochodów i automobilów ciężarowych, zarówno w Niemczech jak w Austro Węgrzech znajdują się zbyteczne wojskowe samochody w Pradze, Budapeszcie, Gracu, Insbrucku i Klosterneuburgu. Co do formy wniosku o oddanie takich samochodów służy bliższymi informacjami główne biuro pomienionego klubu w Monachjum. Neuturm str. 5.

Humor i Satyra.

W kasie kolejowej.

Dziewczyna.—Proszę o bilet.

Kasjer.—Dokąd panienko?

Dziewczyna.—A pana co to obchodzi?

Kasjer.—Jeżeli mam dać bilet, to muszę wiedzieć dokąd.

Dziewczyna (ze złością).—Musisz pan wiedzieć, no to dobrze! Do narzeczonego.

Repertuar.

Dzisiaj sobotę.

Paryski — „Qui pro quo” komedja w 1 akcie J. Korzeniowskiego i Obrazy kinematograficzne”.

Odeon — Obrazy kinematograficzne.